

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę; w pkt. 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. J. kwotę 23.860,06 zł z ustawowymi odsetkami od 5 września 2015 roku do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kwotę 4.096,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa; w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt. 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 360,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił, że: w dniu 24 sierpnia 2015 roku, doszło do zderzenia samochodu marki A. (...) kierowanego przez powódkę z pojazdem marki D. (...), którego kierowca był sprawca kolizji. Pozwany decyzją z dnia 4 września 2015 roku uznał swoją odpowiedzialność, rozliczył szkodę jako całkowitą z uwagi na duży zakres uszkodzeń powodujący, że naprawa nie była uzasadniona. Wartość odszkodowania w kwocie na 57.250 zł brutto ustalono na podstawie różnicy między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i uszkodzonym. Powódka prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) i jest podatnikiem VAT. Samochód A. (...) był środkiem trwałym w firmie powódki, co powodowało możliwość odliczenia podatku VAT w wysokości 50 %. Przedmiotowy samochód powódka kupiła w sierpniu 2011 r. Do dnia zdarzenia auto uczestniczyło w jednej drobnej kolizji w 2012 r. Naprawa polegała wówczas na wymianie drzwi na nowe oryginalne. Bieżące naprawy eksploatacyjne auta powódka przeprowadzała w autoryzowanym serwisie. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wynika, że wartość rynkowa samochodu A. (...) należącego do powódki przed powstaniem szkody wynosiła 98.700 zł. Wartość pojazdu uszkodzonego została ustalona w wysokości 15.500 zł. Koszt naprawy auta przy uwzględnieniu jej przeprowadzenia części nie będących częściami oryginalnymi ani częściami oznaczonymi symbolem (...), a najniższej jakości oznaczonymi symbolem P wynosi 116.082,47 zł. Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu w związku ze zdarzeniem przy użyciu części zamiennych z jakością Q bez logo producenta wyniosłby 127.385,37 zł, natomiast z uwzględnieniem części zamiennych z logo producenta pojazdu 140.200,02 zł.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne w świetle art. 822 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Spór sprowadzał się do kwestii wysokości świadczenia należnego powódce. Rozliczając szkodę jako całkowitą i przyjmując za biegłym, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 98.700 zł brutto (80.243,90 zł netto), natomiast wartość pojazdu po szkodzie 15.500 zł brutto (12.601,63 zł netto), a zatem cała szkoda netto stanowi kwotę 67.642,27 zł. W związku z dokonaną wypłatą odszkodowania w kwocie 51.560,98 zł netto, do wypłaty pozostała kwota 16.081,20 zł netto, która stanowi niezaspokojoną szkodę netto powódki. Z całości szkody netto 67.642,27 zł (51.560,98 zł + 16.081,20 zł), podatek VAT w wysokości 23% wynosi 15.557,72 zł. Powódce przysługuje możliwość odliczenia podatku w wysokości 50%, a zatem na rzecz A. J. z tego tytułu Sąd I instancji zasądził kwotę 7.778,86 zł. Łącznie należne odszkodowanie wyniosło 23.860,06 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., o kosztach na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 360,25 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1 386,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz w zakresie kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że aukcja internetowa nie ma miarodajnego charakteru, podczas gdy jest ona najbardziej zbliżonym do realiów rynkowych narzędziem wyceny pozostałości pojazdów;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się przez Sąd I instancji do metody wyceny wraka w formie aukcji i niewyjaśnienie przyczyn, dla których sąd odmówił

wiarygodności wycenie wartości uszkodzonego pojazdu w drodze aukcji internetowej;

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 805 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że indywidualnemu ustaleniu wartości rynkowej pozostałości pojazdu lepiej służy wycena za pomocą programu eksperckiego niż sprzedaż w drodze aukcji internetowej;

- art. 361 § 2 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania przewyższającego rozmiar szkody.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zmianę w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, podziеляjąc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie to wtedy tylko może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jeśli braki lub inna wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają Sądowi II instancji dokonanie kontroli instancyjnej (por. wyrok SN z dnia 06.08.2015 V CSK 671/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2015 r. VI ACa 1112/14 – legalis). I choć faktycznie Sąd Rejonowy nie odniósł się w pisemnych motywach do akcentowanego przez skarżącego braku oceny dowodu w postaci wyceny wartości uszkodzonego pojazdu w drodze aukcji internetowej, to okoliczność ta nie uniemożliwia Sądowi Okręgowemu dokonanie takiej oceny, w ramach własnych kompetencji. Postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym i chociaż ma charakter kontrolny, to jednak sąd odwoławczy orzeka w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Zarzut naruszenia wskazanej normy prawnej należy zatem uznać za chybiony.

Analiza pozostałych zarzutów nakazuje poczynić uwagę, że osiã apelacji skarżący uczynił wadliwe, w jego ocenie, ustalenie wartości pozostałości pojazdu, w sytuacji rozliczenia szkody jako całkowitej. Sąd Rejonowy, za biegłym, przyjął wskazaną przez niego wartość pozostałości na kwotę 15 500 zł, natomiast zdaniem apelującego ubezpieczyciela, wartość ta powinna być ustalona na poziomie 33 750 zł, wynikającej z aukcji internetowej, w której podmiot zainteresowany ofertą ubezpieczyciela wskazał taką kwotę, natomiast fakt, że do sprzedaży pozostałości nie doszło, nie powinien stanowić okoliczności niekorzystnej dla pozwanego.

Z opinii biegłego wynika, że ostateczna cena zbycia uszkodzonego pojazdu jest rzeczą indywidualną i wynika z negocjacji pomiędzy sprzedającym i kupującym. Jeśli na rynku pojawił się potencjalny nabywca, oferujący kwotę 33 750 zł, to możliwe jest zbycie auta za tę cenę. Jeśli samochód zostanie sprzedany za podaną kwotę, to jest to dla tej transakcji cena rynkowa.

Z materiału dowodowego wynika, że do zbycia uszkodzonego pojazdu nie doszło, co wbrew stanowisku skarżącego, ma znaczenie w zakresie spornego zagadnienia. Ustalając cenę rynkową pozostałości, biegły wyjaśnił sposób obliczenia wartości uszkodzonego pojazdu podając, że wartość pozostałości należy traktować jako średnią cen występujących

na rynku, oparta jest ona bowiem o średnie ceny nieuszkodzonych aut pomniejszone o stopień uszkodzenia. Jeśli zaś chodzi o cenę uzyskaną na aukcji, byłaby ona ceną rynkową wyłącznie wówczas, gdyby doszło do transakcji sprzedaży pozostałości, zgodnie z licytacją. Innymi słowy, dopiero realnie uzyskana kwota ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu mogłaby przesądzać o konkretnej cenie rynkowej danego przedmiotu, nie zaś wskazany jej licytowany jedynie odpowiednik.

W związku z powyższym, wolno powiedzieć, że choć, jak podkreśla skarżący, aukcja internetowa jest mocno zbliżonym do realiów rynkowych narzędziem wyceny pozostałości pojazdów, to w ocenie Sądu II instancji, może ona stanowić podstawę przyjęcia ustalenia w sprawie co do wartości konkretnych pozostałości tylko wówczas, gdy dojdzie do skutku, co oznacza w rzeczywistości sprzedaż uszkodzonego pojazdu i uzyskanie danej wylicytowanej ceny, przesądzającej o wartości rynkowej tych konkretnych pozostałości.

Natomiast w stanie faktycznym badanej sprawy do sprzedaży pozostałości nie doszło, zatem opinia biegłego określająca ich wartość rynkową stanowi właściwą podstawę dla przyjęcia ustaleń w tym zakresie.

Ponadto należy podkreślić, że pozwany nie kwestionował ani przyjętej przez biegłego metodologii ani poprawności jej wniosków.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że opinia biegłego, jak każdy dowód, podlega ocenie w świetle art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie jej przydatności dla rozstrzygnięcia w sprawie, prawidłowości jej sporządzenia, przyjętej metodologii, logiki i stanowczości wywiedzionych wniosków. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi o kwestię wiarygodności lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Sąd może oceniać więc opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności i tym dyrektywom Sąd Rejonowy sprostał, właściwie oceniając dowód z opinii biegłego w świetle przedstawionych kryteriów.

W związku z zaprezentowanymi tezami, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony, jako, że aukcja internetowa nie ma miarodajnego charakteru ze względów wyżej przytoczonych.

Sąd Najwyższy, jak wskazuje skarżący, w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2011 r. III CZP 57/01 (legalis) stwierdził, że miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze na taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku. Teza ta jest o tyle słuszna, co oczywista w gospodarce rynkowej. W tym samym uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał również że przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Oczywiście, jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić. Jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia (mediana) cen.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do realiów niniejszej sprawy, trzeba powiedzieć, że zarówno opinia biegłego jak i wyniki aukcji internetowej dotyczą ceny rynkowej uszkodzonego pojazdu, z tym, że biegły wskazał na średnią wartość ocenianych pozostałości, natomiast aukcja internetowa wskazywała co prawda na konkretną w danych okolicznościach cenę, jednakże niesfinalizowana nie przesądziła o jej uzyskaniu.

Prawidłowość przyjęcia, za biegłym, wartości uszkodzonego pojazdu na kwotę 15 500 zł skutkuje z kolei uznaniem za nieuzasadnione zarzutów naruszenia prawa materialnego. Wbrew zapatrywaniu apelującego, w świetle art. 805 k.c. Sąd Rejonowy właściwie przyjął, że w okolicznościach badanej sprawy, indywidualnemu ustaleniu wartości rynkowej pozostałości pojazdu lepiej służy wycena sporządzona przez biegłego za pomocą programu eksperckiego niż cena ustalona w drodze niezakończonych aukcji internetowej. W konsekwencji, zasądzenie odszkodowania w kwocie 23 860,06 zł nie przewyższa rozmiaru szkody, czyniąc zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. chybionym.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych na rzecz powoda na kwotę 1 800 złotych na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku.